

GRATIS

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VII) ŁÓDŹ, ŚRODA 22 LUTEGO 1950 ROKU Nr 53 (1334)

Walka o nowego człowieka Doniosła rola pisarzy w kształtowaniu epoki socjalizmu

Z przemówienia tow. ministra J. Bermana — wygłoszonego na konferencji literatów w Radzie Państwa, w dniu 18.2. 1950 r.



...można zdobyć nawet pewne ułamki prawdy, ale nigdy nie będzie się miało całej prawdy.

Trzeba też pamiętać, że marksizm nie przyswaja się tylko z książek, również przyswaja się go z własnych doświadczeń, z bezpośredniego, osobistego udziału w walce codziennej.

Co jest osąd walki klasowej na naszym etapie? Rębowanie elementów kapitalistycznych i szybki wzrost elementów socjalistycznych. Co jest dźwignią tego procesu?

- 1 szybkie uprzemysłowienie, przede wszystkim w ramach Planu 6-letniego.
- 2 stopniowa przebudowa rolnictwa na model socjalistyczny i
- 3 rewolucja kulturalna.

Podstawą wszystkich problemów naszego życia społecznego jest realizacja planów gospodarczych, a dźwignią jest socjalistyczne współzawodnictwo pracy, socjalistyczny stosunek do pracy...

Mamy już za sobą ogromny dorobek przeobrażeń świadomości robotniczej, mamy już za sobą potężny ruch przodowników pracy.

Nacemnie możemy się przekonać o tym w Warszawie, na przykładzie murarzy warszawskich i robotników budowlanych, jak głęboko potrafili oni przeobrazić swoje środowisko, jak się zmienili ludzie, jak się zmieniły ich ambicje, ich nastroje, jak wzrosła ich odpowiedzialność wewnętrzna.

Bynajmniej nie chce ich idealizować, ale właśnie chodzi o to, co jest niesłychanie cenne — o ścieranie się, zderzanie się wzorów z przeszłości z wieloletnimi tradycjami i nowymi nawiązaniami, nowymi tradycjami, nową dumą, nową godnością przodownika pracy.

Dumny wyraz socjalistycznego stosunku do pracy

Chcę podać jeden przykład, który mi trafił do ręki, jest to list robotnika z Marii Żywioł z fabryki włókienniczej w Andrychowie. Towarzyszka Żywioł pisze:

„Z tym współzawodnictwem, tak jak z matką i dzieckiem. Jak matka kocha dziecko, to stała się, aby dziecko było czyste, zdrowe, ładne, ubrane... Cieszy się, kiedy inne matki dzwonią się i zazdroszcza jej. Tak samo jest i z robotą: jak kocha, to dba o nią jak o własne dziecko, bo kocha. A jak nie kocha to sztuki od niej wychodzą jak to dziecko od matki: i brudne, i nieumyte i głodne i obzarpane... Kocham swoją robotę jak własne dziecko...”

„Naglął mnie więc, żebyśmy zrobiały taką brygadę. Mówił, że na pewno będzie to dla nas lepsze...”

...że, że zrobimy sprawiedliwiej, bo to nasza Polska będzie miała lepszy dochód z lepszego piórnika i popielnika, i białystu, i że imię Andrychowa utrzymamy”.

Co bije z tego listu? Znalazł w nim dobitny wyraz „socjalistyczny stosunek do pracy”. Ten nowy stosunek do pracy znalazł żywe odzwierciedlenie w sercu robotnicy, która teraz właśnie pokochała swoją pracę, która teraz właśnie zrozumiała sens brygady, która teraz jest dumna z całej Andrychowa.

Mamy i inne formy. Mamy ruch racjonalizatorski, wykorzystanie po myślowości, wynalazczości robotniczej, niesłychanie bogatej i płodnej.

Obok przeciwieństw antagonistycznych, związanych z coraz ostrzejszą walką klasową, mamy też u nas pierwsze zaчатки przeciwieństw nieantagonistycznych, przeciwieństw, które dzisiaj dominują w Związku Radzieckim. Mamy walkę z zacofaniem świadomości, walkę z burokracizmem, mamy walkę z rutyniarstwem, biurokratyzmem, trudną walkę — walkę, którą musimy wygrać i mamy potężną broń w postaci krytyki i samokrytyki.

Warto zaznaczyć, że rozumienie tej broni właśnie wśród pisarzy jest niedostateczne. Można się w środowisku literackim nieraz spotkać z głosami, które świadczą o pomieszanym pojęciu o identyfikowaniu samokrytyki z samobieżnością, z ekshibicjonizmem, z czynnością „pożniża, podważa, gdy krytyka i samokrytyka jest orężem, który niszczy zło cechy — zawiść, zazdrość i samowielbienie, wywołuje zaś najlepsze cechy ludzkiej natury.”

Istota współzawodnictwa socjalistycznego

Na czym polega istota współzawodnictwa socjalistycznego? Nie wolno nam tego mieszać z konkurencją kapitalistyczną, z dopingiem w świecie kapitalistycznym, w którym „dobijają tych którzy pozostają w tyle”, „U nas rządzą inne prawo: „podciągają tych, którzy pozostają w tyle”, „doganiać przodujących”.

To jest kwintesencja współzawodnictwa. Nie rekordomania sama w sobie i wysiłek dla wysiłku, ale kolektywne dążenie się w górę. W 1929 r. Tow. Stalin powiedział kilka słów o współzawodnictwie, które warto zapamiętać: „Współzawodnictwo socjalistyczne jest wyrazem rzeczowej, rewolucyjnej samokrytyki mas, opartej na twórczej inicjatywie milionów ludzi pracy”.

Głęboki sens krytyki i samokrytyki

Taki jest najgłębszy sens samokrytyki i taki jest najgłębszy sens współzawodnictwa i taki jest orga-

niczny związek między jednym i drugim. Osiąganie lepszych wyników pracy jest samokrytyką mas robotniczych, jest przezwyciężeniem przez nie rutyniarstwa, łamaniem przez nie starych norm technicznych. Można by znaleźć dziesiątki przykładów, ilustrujących sens tych zjawisk.

(Dokończenie na str. 2)

Depesza gratulacyjna wice-min. Sokorskiego z okazji 30-lecia filmu radzieckiego

WARSZAWA (PAP). — Wiceminister kultury i sztuki W. SOKORSKI przesłał na ręce ministra kinematografii ZSRR G. BOLSZAKOWA, depeszę treści następującej:

„Obywatelu Ministrze! W związku z 30-leciem filmu radzieckiego proszę przyjąć nasze serdeczne, gorące pozdrowienia.

Olbryzi dorobek kinematografii radzieckiej — to potężny ładunek rewolucyjny, który porwuje masy na całym świecie do walki o postęp, o socjalizm. Wspaniałe osiągnięcia artystyczne filmu radzieckiego, kroczącego drogą konsekwentnego realizmu socjali-

stycznego, współtworzą kulturę nowej epoki.

Film radziecki jest dla Polski nieocenioną pomocą w wychowaniu nowego człowieka.

Film radziecki jest przewidywalnym, drogowskazem, wzorem dla naszej młodej twórczości kinematograficznej.

Zyczymy radzieckiemu filmowi dalszego wspaniałego rozwoju dla dobra ZSRR, budującego komunizm, dla dobra wszystkich wolnych narodów, walczących o zwycięstwo idei pokoju i sprawiedliwości społecznej.”

Wiceminister Kultury i Sztuki (—) Sokorski Włodzimierz

Łódź w rocznicę utworzenia Armii Radzieckiej

W związku z 32 rocznicą utworzenia Armii Radzieckiej Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wzywa partie polityczne, organizacje naukowe, kulturalne i zawodowe, zakłady pracy i szkoły do wzięcia udziału w złożeniu wieńców i kwiatów pod pomnikiem Poległych Żołnierzy Radzieckich w parku im. Poniatowskiego, w dniu 23 lutego o godz. 16.

Zbórka delegacji szkół podstawowych i średnich wyznaczona zostaje na godz. 15.30 w Alei wiodącej od ul. Żeromskiego.

Organizacje polityczne, naukowe, kulturalne, zawodowe oraz zakłady pracy zbierają się o godz. 15.45 w Alei od strony ul. Łąkowej.

Zarząd Okręgu TPPR w Łodzi

Władze okupacyjne USA w Niemczech Zach. uniemożliwiają odzyskanie mienia polskiego zabranego przez hitlerowców

Nota Rządu RP do Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). — Ambasador R. P. w Waszyngtonie, Józef Winiewicz, złożył w Departamencie Stanu notę w sprawie uniemożliwienia przez amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech Zachodnich — wbrew obowiązującym układom międzynarodowym — odzyskania mienia polskiego, zabranego w Polsce przez hitlerowców.

Nota polska stwierdza, że wskutek tej polityki odzyskanie należnego nam mienia polskiego, wywiezionego do strefy amerykańskiej, którego ogólna wartość w tej strefie wynosiła około 400 milionów dolarów.

Posiadacze niemieckiego polskiego mienia cieszyli się praktyczną bezkarnością w razie niewykonania obowiązku zgłoszenia zabranego mienia.

Do tych posiadaczy należał, obok wielu innych — instytucje takie, jak np. „Reichsbahn”, używająca liczących polskich urzędów kolejowych, czy „Reichspost”, która wywoziła z Polski cały niemal sprzęt telekomunikacyjny.

Jednym ze sposobów uniemożliwienia zwrotu mienia polskiego było stosowanie przez władze amerykańskie zasady „minimum potrzebnego dla gospodarki niemieckiej”. Jaskrawym przykładem tendencyjnego stosowania tej zasady jest sprawa maszyn rotacyjnych polskiej firmy „Moment”, na których drukuje się obecnie „Koncjonowane przez władze amerykańskie pismo „Der Tagesspiegel”. Jeszcze innym przykładem tych metod jest wydanie zezwolenia na restytucję jedynie 6 kg. platyny pomimo, że

sama firma niemiecka „Harenus” w Hanau stwierdziła, iż posiada zabraną w Polsce platynę w ilości 11 kg.

Rząd Polski podkreśla w nocie z naciskiem, że nie może zrezygnować z zadośćuczynienia swoim słusznym roszczeniom z tytułu restytucji mienia zabranego w Polsce. W świetle faktów, wyliczonych w nocie, Rząd Polski zmuszony jest stwierdzić, że

„rząd Stanów Zjednoczonych ponosi w pełni odpowiedzialność za wszystkie szkody i straty, jakie wynikły dla Polski wskutek niedokonań przez władze amerykańskie całkowitej restytucji zabranego mienia polskiego, znajdującego się w amerykańskiej strefie Niemiec.”

Młodzież polska maszeruje w jednym szeregu z walczącą o wolność — młodzieżą kolonialną

Uroczysta akademii młodzieżowa w sali „Ogniska” w Łodzi

W dniu wczorajszym młodzież Łodzi uczciła uroczystą akademią Dzień Międzynarodowej Solidarności z Młodzieżą Krajów Kolonialnych.

Piękna sala stowarzyszenia „Ognisko”, w której odbywała się akademii zapełniła się po brzegi. Po zagajeniu akademii przez przewodniczącego Zarządu Łódzkiego ZMP tow. Koperskiego przy stole przewodniczącym zasiadali: sekretarz KE ZMPR tow. Duniak, sekretarz Zarządu Głównego ZMP tow. Rutkiewicz, delegaci zagraniczni: kol. Tarun Bas z Indii oraz przebywający w Łodzi w studiach Wielaneczyk Van-Conq-Minh i młodzieżowi przodownicy nauki i pracy.

Jako pierwsza, głos zabiera tow. Rutkiewicz. — Dzień 21 lutego — powiedziała prelegentka — jest dniem przegladu sił młodzieży walczącej o swą niezależność, jest dniem jedności i solidarności z młodzieżą kolonialną, wal-

czącą twardo i nieustępliwie o lepsze życie i pokój.

Żadne prześladowania i represje nie są zdolne złamać ducha młodzieży kolonialnej, która coraz śmielej występuje przeciw imperialistycznym wyzyskiwaczom. Z kolei prelegentka zobrazowała tragiczne warunki życia młodzieży kolonialnej, która nie ma dostępu do nauki i pracy.

— Niezda i głód, choroby i analfabetyzm — oto warunki, jakie stworzyli imperialiści narodom kolonialnym. Lecz pomimo stałe wzrastających represji rosną szeregi rewolucyjnie, rosną zastępy świadomej młodzieży, pełnej wiary w słusność sprawy i lepsze jutro.

Następnie zabrał głos przedstawiciel młodzieży hinduskiej, Tarun-Bas. — Chcąc nas zgniebić i zdezorientować — powiedział między innymi — imperialiści przeszli do nowej taktyki, tworzenia rządów marionetkowych w krajach kolonialnych. Sądził on, że w ten sposób rozgromi ruch narodowo-wyzwoleńczy, że zadołwa nas ochłapem samodzielnoci. Postępowa młodzież oceniła jednak dobrze manewry kapitalistów rodzimych i zagranicznych i nie da się sprowadzić na manowce.

Będziemy walczyć, bo na przykładzie Chin Ludowych widzimy, że nieustępliwą walką doprowadzi nas do zwycięstwa, a w dalszej fazie do za-

pewnienia takich warunków, w jakich żyje młodzież radziecka!

Przemówienie Tarun-Basa przerywały oklaski i okrzyki zebranych.

W ten sam entuzjastyczny sposób odpowiedzieli Łódzcy ZMPowcy na wystąpienie znanego naszej młodzieży Van-Conq-Minha, który między innymi powiedział:

— Wiemy, że zwycięstwa w walce o wolność narodową byłoby niemożliwe, gdyby nie stałe wzmacnianie sił obozu pokoju i demokracji. I dlatego jesteśmy wdzięczni młodzieży Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej za ich sympatie i całkowite poparcie w naszej walce, za ich wspaniałe zwycięstwa w budownictwie socjalizmu.

Na zakończenie akademii zebrani uchwalili list protestacyjny do rządu francuskiego, piętnujący decyzję ministra spraw wewnętrznych o wysiedleniu z Francji sekretarza SEMD — Berta Williamsa.

Waliście tym między innymi czytamy: „Młodzi robotnicy Łodzi w imieniu całego młodego pokolenia naszego kraju ostro protestujemy przeciwko tej decyzji min. spraw wewnętrznych Francji i domagamy się natychmiast wycofania nakazu wysiedlenia, hańbiącego Republikę Francuską i sprzecznego całkowicie z demokratycznymi tradycjami narodu francuskiego.”

Parafianie ostro potępiają oburzające praktyki biskupa Kowalskiego

BYDGOSZCZ (PAP). — Represje zastosowane przez biskupa Kowalskiego wobec niektórych księży, którzy publicznie potępili nadużycia popełnione przez b. zarząd „Caritas”, wywołują powszechne oburzenie parafian z jego diecezji.

W szeregu gmin kościelnych odbywają się zebrania, na których ludność katolicka potępia praktyki biskupa. M. In. na konferencji parafialnej w Kwidzynie z udziałem ponad 150 osób, uchwalono rezolucję, którą podpisał wszyscy obecni.

Rezolucja ta wyraża ostry protest przeciwko „oburzającym praktykom ks. biskupa Kowalskiego” i piętnuje „tę część hierarchii kościelnej, która kierowana przesądami stano-

Komunikat

Zawiadamiamy, że w dniu 22 lutego br. o godz. 18 w lokalu Ośrodka Szkolenia Partijnego przy ul. Traugutta Nr 1, odbędzie się konsultacja z kolejnego tematu dla grupy samokształceniowej Dzielnic — Śródmieście Lewej. Ośrodek Szkolenia Partijnego

Walka nowego ze starym

A przecież nie chodzi o beznamiętną obserwację odwiecznego strumienia życia. Chodzi o życie, które pulsuje w naszych rękach, w naszej krwi. Chodzi o życie, które się tworzy na gruzach starych form społecznych, na gruncie zasypnym jeższe odłamkami starego życia.

Właśnie pisarze o zdecydowanej postawie wobec nowego życia potrafią rozeznąć i trafnie uchwycić w całym kalejdoskopie zjawisk walkę nowego ze starym, kielki nowego na gruzach starego. I potrafią wtedy odebrać prawdziwy patos naszych czasów, potrafią zrozumieć wielką, często decydującą rolę awangardy, rolę partii klasy robotniczej, rolę nowych, żywych ludzi, wyrastających w tej walce. Właśnie oni potrafią zastosować w swojej twórczości realizm socjalistyczny.

Żeby temu zadaniu podołać trzeba, i to jest obowiązkiem pisarza, poznać prawa rządzące rozwojem społecznym, przyswoić sobie naukowe widzenie świata, a więc podstawy marksizmu-leninizmu. Bez tego, bez tej busoli można się błądzić i sz-

Wyrok w procesie bandy szpiegów i sabotażystów na Węgrzech

Zdraycy ojczyzny i agenci podżegaczy wojennych poniosą za swe zbrodnie zasłużoną karę

BUDAPEST (PAP). — Trybunał karny w Budapeszcie ogłosił dnia 21 lutego o godzinie 12 w południe sentencje wyroku w sprawie bandy szpiegów i sabotażystów — Geigera i innych.

Na mocy wyjaśnień samych oskarżonych, zeznań świadków oraz ujawnionych w toku procesu dowodów rzeczowych, trybunał ustalił, że oskarżony Geiger winien jest zbrodni zdrady stanu i sabotażu gospodarczego, że oskarżony Rado jest winien zbrodni zdrady stanu, sabotażu i nadużycia stanowiska urzędowego, że oskarżony Vogeler jest winien zbrodni szpiegostwa i sabotażu gospodarczego, że oskarżony Sanders jest winien zbrodni szpiegostwa oraz sabotażu gospodarczego, że oskarżony Domokos jest winien zbrodni zdrady stanu oraz sabotażu gospodarczego, że oskarżeni dr Justh i Doery winni

są zbrodni zdrady stanu i, po uwzględnieniu całokształtu okoliczności, skazał: Osk. GEIGERA — na karę śmierci, Osk. RADO — na karę śmierci, Osk. VOGELERA — na 15 lat więzienia.

Osk. SANDERSA — na 13 lat więzienia.

Osk. DOMOKOSA — na 10 lat więzienia.

Osk. JUSTHA — na 10 lat więzienia.

Osk. DOERY — na 5 lat więzienia.

Ponadto trybunał orzekł w stosunku do oskarżonych: obywatela amerykańskiego Vogelera i obywatela angielskiego Sandersa — przepadek całego ich mienia, znajdującego się na terytorium Węgier oraz, po odbyciu kary więzienia — deportację z Węgier bez prawa powrotu.

W stosunku do pozostałych oskarżonych, obywateli węgierskich — sąd orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz przepadek całego ich mienia.

Wszystkim oskarżonym, skazanym na karę więzienia, trybunał zaliczył na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres przebywania w areszcie śledczym.

Po ogłoszeniu sentencji wyroku prokurator oświadczył, że wyrok w stosunku do oskarżonych Geigera i Rado przyjmuje, zapowiada natomiast apelację odnośnie wymiaru kary orzeczonej w stosunku do pozostałych oskarżonych. Obroncy oskarżonych również zapowiedzieli apelację. Na wniosek prokuratora trybunał postanowił środek zapobiegawczy — areszt — utrzymać w mocy do chwili uprawomocnienia się wyroku.

Plk. P. Jachłakow

Armia Radziecka na straży zdobyczy socjalizmu

W dniu 23 lutego narodził się Związek Radziecki i jego liczni przyjaciele na całym świecie obchodzą dziś radośnie święto — **DZIEŃ ARMII RADZIECKIEJ**.

Obeznana powszechną miłością mas pracujących, Armia Radziecka stoi czujnie i ofiarnie na straży zdobyczy socjalizmu, trwa na straży granic Ojczyzny i jej państwowych interesów.

W ciągu trzydziestu dwóch lat Armia Radziecka Sily Zbrojne dwukrotnie odparły napaść potężnych państw imperialistycznych i wyszły z tych ciężkich zmagani opróżnione chwałą wspaniałych zwycięstw.

Niezwykła Armia

Ze wszech miar słusze jest zdanie, że Armia Radziecka jest najpotężniejszą armią naszych czasów, wyposażoną w najdoskonalszy sprzęt bojowy, posiadającą najbardziej doświadczonych dowódców i odznaczającą się wielkimi zasługami moralnymi i bojowymi.

Partia bolszewicka, w której wodzą wie mas pracujących, Lenin i Stalin, od pierwszych chwil istnienia władzy radzieckiej wykwaliflowali potęgę armii nowego typu, armii wzmocnionej robotnikami i chłopami, armii Rewolucyjnej Październikowej.

Po raz pierwszy w historii ludzkości stworzono armię, opartą na przyjaźni narodów, wychowywaną na ideach internacjonalizmu, w duchu wspólnoty interesów robotników wszystkich krajów. Armia Radziecka zawsze była obce jakiegokolwiek tendencji zaborczej, dążenie do ujarznienia innych narodów. Żołnierze radzieccy prowadzili jedynie wojny sprawiedliwe — w obronie Ojczyzny i suwerennych praw narodów.

Rekrutując się z przedstawicieli 60-ciu narodów i grup narodowościowych, Armia Radziecka odznacza się głębokim umiłowaniem Ojczyzny i gotowością do jej obrony przed wrogami.

Narodowy Armii Radzieckiej związane są ściśle z powstaniem radzieckiego ustroju społecznego. Zrodziła się z niego i jest nienaruszalną potęgą państwa socjalistycznego.

Zdradziecki napad hitlerowskiej dzicy

W dniu 22 czerwca 1941 r. Niemcy hitlerowskie zdradziecko napadły na Związek Radziecki.

Do tego czasu faszystowscy najezdźcy rozgromili armie krajów zachodnio-europejskich i pozabawili narody Europy wszystkich praw politycznych i obywatelskich. Cała nieomal Europa stała się jednym wielkim więzieniem narodów.

Upojeni łatwymi zwycięstwami na Zachodzie, hitlerowcy sądzili, że również „byskawicznie” zdołają zakończyć wojnę ze Związkiem Radzieckim. Tymczasem w tym gigantycznym starciu, wielomilionowa armia niemiecka oraz armie ich satelitów, poniosły katastrofalną klęskę.

Partia bolszewicka, jej wielki wodź i genialny nauczyciel, Józef Stalin, wezwali cały naród radziecki do wzięcia udziału w wojnie, w obronie Ojczyzny. W historycznym przemówieniu wygłoszonym 3 lipca 1941 r. Towarzysz Stalin rozwinął wobec słuchaczy plan rozgromienia wroga, podkreślając z całą mocą wielką misję wyzwolenia. Jaka ma do wypełnienia Armia Radziecka.

Towarzysz Stalin wskazywał: „Celem tej ogólnonarodowej wojny przeciwko ciemięcom faszystowskim jest nie tylko unicestwienie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale i udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy, jęczącym w jarzmie niemieckiego faszystwu”. (J. Stalin — O wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego).

Wskutek niespodziewanej napaści i wielkiej ilości sprzętu bojowego, Niemcy na samym początku wojny mieli znaczną przewagę. Toteż hitlerowcom udało się wtargnąć w głąb kraju radzieckiego, ponieśli jednak przy tym olbrzymie straty. Z każdym dniem, na każdym kroku napotykali na wzmagający się opór Armii Radzieckiej. Zarówno podczas kampanii 1941 r., jak i w toku całej wojny nie udało się dowództwu niemieckiemu przeprowadzić ani jednego planu strategicznego.

Pod murami Moskwy faszyci ponieśli klęskę

Obłędnie Odessy przez 18 dni wzięli nieprzyjacielskie siły 69 dni i zakończyło się odparciem wroga. Lenińska obłagała półmilionowa armia hitlerowska i — pomimo nie słychanych wysiłków — miasto Lenińska okazało się niezdobytą fortecą. W wielkiej bitwie pod Moskwą nie miecy faszyci ponieśli całkowitą klęskę. Pod murami Moskwy na zawsze został pogrzebany mit o niezwyciężoności wojsk niemieckich.

W toku wojny, dzięki kierownictwu partii bolszewickiej, wielkiego Stalina, kolejno likwidowano poszczególne elementy przewagi, które początkowo posiadali hitlerowcy. Z całą siłą rozwijały się czynniki, które rażąco zdecydowały o wyniku wojny, a mianowicie: duch moralno-bojowy Armii Radzieckiej, liczba dywizji i ich wartość bojowa, wyposażenie wojska, wybitne zdolności organizacyjne dowództwa.

„Teza stalinowska o przewadze i znaczeniu długotrwałych, działających bez przerwy czynników, wpajała w naród radziecki i w jego żołnierzy głęboką wiarę w niechybne zwycięstwo nad wrogiem. Wzrastało przekonanie o naszej przewadze nad wrogiem i rosła wiara w ostateczne zwycięstwo. Ta wiara powodowała czynny bohaterstwo na froncie oraz największe wysiłki na tyłach”. (K. Woroszyłow — „Genialny wodź Wielkiej Wojny Narodowej”).

Mając jedynie na względzie swe egoistyczne cele, imperialiści anglo-amerykańscy nie spieszyli z pomocą ujarzmiłom narodom Europy.

Drugi front nie został utworzony ani w 1941, ani w 1942, ani w 1943 roku.

Stalingrad zdecydował o losie Europy

Historyczna bitwa pod Stalingradem zdecydowała o losach narodów Europy.

W bitwie tej Armia Radziecka walczyła nie tylko o wypędzenie barbarzyńców hitlerowskich z ziem radzieckich, walczyła o wolność i niepodległość wszystkich uciskanych przez hitlerizm, mijałających pokój narodów.

Zwycięstwa Armii Radzieckiej wzmocniły ruch oporu we wszystkich krajach, zagarniętych przez nazistów hitlerowskich; w krajach ujarzmiętych rozwinął się ruch partyzancki, który objął szerokie rzesze społeczeństwa.

Dziesięć Stalinowskich ciosów

W 1941 roku wojska radzieckie zadały wrogowi dziesięć słynnych stalinowskich ciosów. Był to rok do zwycięstwa walk Armii Radzieckiej, której bohaterские operacje oczyszcili od okupantów ziemie radzieckie. Operacje wojenne rozwijały się z niedającą się nieczym powstrzymać siłą.

Armia Radziecka wyzwoliła narody Europy.

W dniu 2 maja żołnierze radzieccy rozbili resztki broniących Berlinu wojsk hitlerowskich i zatknęli Sztandar Zwycięstwa nad Reichstagiem.

Wierna swym zobowiązaniom wobec sojuszników, Armia Radziecka zwróciła swój oręż przeciw ostatniemu partnerowi haniebnego „ośi” — przeciw imperialistycznej Japonii. W krótkim czasie rozgromiona została przez Armie Radziecką główna siła japońskiego imperializmu — armia Kwantuńska.

Zwycięskie operacje Armii Radzieckiej, jej lotnictwa i marynarki wojennej przyniosły wolność ludom Chin i Korei.

Druga wojna światowa zakończyła się triumfalnym zwycięstwem Radzieckich Sił Zbrojnych.

Wystawa poświęcona Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — W dzień Święta Armii Radzieckiej, tj. w dniu wczorajszym, otwarta została w Warszawie wystawa objazdowa TPPR, obrazująca wielki wkład Armii Radzieckiej w walkę o wolność narodów i sprawiedliwość społeczną.

Wystawa mieści się w gmachu „Ogniska” przy ul. Konopnickiej i będzie otwarta przez tydzień, codziennie od godz. 9 do 19.

Na cześć wyborów do Rady Najwyższej ZSRR 56 norm — w ciągu jednej zmiany

MOSKWA. — Nowatorzy przemysłu radzieckiego, pragnąc godnie uczcić dzień wyborów do Rady Najwyższej ZSRR wykazują wielką inicjatywę twórczą w walce o dalsze podniesienie wydajności pracy.

Słusarz, zatrudniony w zakładach budowy maszyn drukarskich w mieście Czerbakow obwodu Jarosławskiego — Włodzimierz Burmistrz, dzięki racjonalizacji procesu wytwórczego, wykonał w ciągu jednej zmiany 56 norm, co jest równoznaczne z zadaniem na okres 2 miesięcy.

Burmistrz, produkując nakrętki dla płaskich maszyn drukarskich zastąpił 3-ręczną operację, a mianowicie: cięcie, wiercenie otworów i szlifowanie — mechanicznym sztapowaniem, dzięki czemu wykonał w ciągu 8 godzin pracy 1.700 nakrętek, zamiast 30 przewidzianych normą.

Współzawodnictwo o tytuł najlepszego zespołu budowlanego prowadzone będzie od 1. 3. do 30. 4. br.

Stalin — najwybitniejszy wodź i strateg wszystkich czasów

Podobnie jak w latach wojny do mowy i interwencji, tak też w okresie Wielkiej Wojny Narodowej, organizatorem wspaniałych zwycięstw Armii Radzieckiej był największy wodź i strateg wszystkich czasów i narodów — Generałissimo Stalin.

Nigdy nie pójda w niepamięć te wzruszające dni, kiedy żołnierzy radzieckich, jako swych wyzwolicieli, witały z entuzjazmem narody Polski i Czechosłowacji, Węgier i Jugosławii, Bułgarii i Rumunii, Korei i Chin. We wszystkich językach świata rozbrzmiewały wówczas okrzyki: „Chwała Armii Radzieckiej!”, „Chwała wielkiemu Stalinowi!”.

Całkowite rozgromienie przez Armie Radziecką hitlerowskich Niemiec i militarystycznej Japonii spowodowało znaczne osłabienie systemu kapitalistycznego, umożliwiło setkom milionów wczorajszych niewolników rzucić jarzmo wyzysku i ucisku i wejść na drogę budowania socjalizmu.

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Wystarczy przeanalizować jak rozwijała się walka o szybkość skrawania metali, jaki był jej dramatyczny przebieg, jak normy, uznane i kanonizowane przez dziesiątki lat, zostały obalone przez robotników leningradzkich Arystarchowa i Borkiewicza.

Ten ruch u nas został już podchwyceny i zatacza coraz szersze kręgi.

Z chwila, kiedy zerwaliśmy z pętlami kapitalizmu, możliwość udokonań technicznych są nieograniczone i stają się motorem i bodźcem nieustannego rozwoju techniki.

Wystarczy przytoczyć jedną liczbę, żeby uprzytomnić, jak potężna jest to dźwignia. W Związku Radzieckim w 1948 r. zgłoszono 4 miliony propozycji racjonalizatorskich. Proszę sobie uświadomić, jak wielkie masy są uruchomione, ile nieocenionej pomysłowości, ludzkiej inteligencji, talentów samorodnych wezwala nowy ustrój społeczny.

Mysimy dopiero wstąpił na tę drogę, ale i u nas mamy dziesiątki tysięcy propozycji racjonalizatorskich, a oszczędności wynikające z tych pomysłów racjonalizatorskich sięgają miliardów.

Utrwała się solidarność biednych i średnich chłopów i sojusz robotniczo-chłopski

Gdyby chcieli zatrzymać się teraz nad tym, co jest najistotniejsze z procesów zachodzących na wsi, to wydaje się, że osłowa sprawą najistotniejszą sprawą, jest proces rolniczo-wytwórczy. Jest to proces rolniczo-wytwórczy, który jest mocno zróżniczkowany, ale proces polityczny tego różnicowania się wsi, proces wyzwalania się biedoty i średniaków przed wpływami bogaczy i spekulantów jest skomplikowanym i niełatwym procesem, niełatwym na skutek ciężenia wielowiekowych przesądów, nawyków, tradycji, zastępczego w dużej mierze układu życiowego.

Mieliśmy ostatnio kilka akcji na wsi, które niewątpliwie pomogły przyspieszyć i wyklarować te procesy. Niezależnie od akcji podatkowej, która jaszkrowo różnicuje wieś według cech klasowych, mieliśmy akcje klasyfikacji gruntów, która wyzwoliła utajone często przeciwieństwa i antagonizmy i niewątpliwie przyspieszyła proces dojrzewania walki klasowej na wsi. Doniosłe znaczenie miała również akcja skupu zboża. W toku tej akcji odbyło się tysiące zgromadzeń wiejskich, na których, korzystając z potężnej broni presji moralnej, skłoniono bogatych chłopów do sprzedaży zboża państwu.

Jeszcze mamy dużą chybotoliwość mas chłopskich, ale kto baczenie obserwuje to, co zachodzi na wsi, ten widzi, że coraz bardziej krystalizuje się dzień wyborów do Rady Najwyższej ZSRR wykazują wielką inicjatywę twórczą w walce o dalsze podniesienie wydajności pracy.

Słusarz, zatrudniony w zakładach budowy maszyn drukarskich w mieście Czerbakow obwodu Jarosławskiego — Włodzimierz Burmistrz, dzięki racjonalizacji procesu wytwórczego, wykonał w ciągu jednej zmiany 56 norm, co jest równoznaczne z zadaniem na okres 2 miesięcy.

Burmistrz, produkując nakrętki dla płaskich maszyn drukarskich zastąpił 3-ręczną operację, a mianowicie: cięcie, wiercenie otworów i szlifowanie — mechanicznym sztapowaniem, dzięki czemu wykonał w ciągu 8 godzin pracy 1.700 nakrętek, zamiast 30 przewidzianych normą.

Jeśli się solidarność biednych i średnich chłopów w walce z bogatym chłopstwem i w przymierzu z klasą robotniczą.

W listach, które przychodzą do redakcji naszych pism chłopskich, w listach często nawiązanych i nieudolnych znajduje odzwierciedlenie sens zjawisk, które zachodzą na wsi. Uchwycić te zjawiska, odebrać im je, zerwać luskę, która zasłania istotę tych procesów, jest sprawą wielkiej wagi.

I mamy jeszcze drugie zjawisko, w tym tak szerokim różnicowaniu się klasowym, zjawisko grupowania się najbardziej awangardowych elementów na wsi w spółdzielczość wytwórczą.

Ogromny wysiłek pracy, przekonywanie, perswazja, walki z bogactwem wiejskim dał już wyniki. Dziś siłą możemy już podsumować dorobek przeszło 500 spółdzielni wytwórczych. Dziś możemy już budować horyskopy spółdzielczości na rok 1950, które sięgają prawie 2.000 spółdzielni.

Ruch ten rozwija się coraz szerzej. Wiemy też, że aby zabezpieczyć pogłębianie się tego ruchu, należy rozbudować ognia oddziaływania robotniczo-chłopskiego, robotniczego, należy wzmocnić spójność między klasą robotniczą a awangardą chłopską.

Dłatego to wielkie znaczenie ma dla Państwa Ośrodki Maszynowe, które obsługują spółdzielnie. Rola POM-ów wybiega daleko poza funkcję producentów. Mają one stać ośrodkami promieniowania politycznego i kulturalnego, mają się stać formą oddziaływania elementu proletariackiego na masę chłopską, na biedotę chłopską, mają być ogniwem cementowania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Dłatego w waszej pracy i w waszych obserwacjach tak wiele uwagi warto poświęcić właśnie POM-om, ludziom POM-u, ich dyrektorom i pracownikom, ludziom, którzy wyszli z klasy robotniczej i którym klasa robotnicza powierzyła te niesłychanie odpowiedzialne i trudne posternki.

Jednocześnie krystalizuje się nowy typ działacza wyrosłego z masy robotniczej, poczuwającego się do odpowiedzialności za to, co się dzieje na wsi, działacza, którego horyzont wybiega już poza obręb jego fabryki, gdzie on się czuje gospodarzem, którego świadomość wzbogca się elementami odpowiedzialności co również za wieś.

Brać przykład z produjących ludzi

Kwintesencją naszych przeobrażeń jest równanie na produjących, na najlepszych, na najbardziej bojowych w walce o socjalizm. Jest w tym ogromny ładunek polityczny i ideologiczny, jest w tym jedyna z rekoi naszego zwycięstwa.

I dlatego, tym procesom, tym przeobrażeniom, temu rośnięciu nowych ludzi tak baczenie, tak pieczołowicie trzeba się przyglądać.

Nie ma już dziś zakątków w Polsce, w którym by nie zachodziły głębokie, rewolucyjne przeobrażenia gdzie by nie przebiegały głębokie, rewolucyjne fermenty.

Młodzież — kobiety — inteligencja — porwani wirem przemian

Kiedy się stymyramy z młodzieżą, z dziewczynami i oświeca głęboką fermentu, zaciętej czołgi walki, walci up. o przynależność, czy nieprzynależność do ZMP, walki, która często się wiąże z tragediami osobistymi, z zerwaniem stosunków między ludźmi. Przyjrzmy się bogactwu przeobrażeń, które zachodzą u junaków i dziewczyn, SP, ile tam jest łamania się wewnętrznego w walce

W 140 rocznicę urodzin mistrza muzyki polskiej

Ku czci Chopina



Samołota i wysoka gwiazda, W pieśniarskim niebie zapalona, On każdym dźwiękiem ciszę narwał, Nadając senne jej imiona.

I zbłąkanemu wśród tych imion, Spiewnych jak taniec i jak młodość Kraj cały wierzbą był olbrzymia, Schyłoną nad letniejską wodą.

Gdy Paryż go jak rana bolal, Jak rana, którą mu zadano, W klawiszach Żelazowa Wola Bielna dworkiem nad Sekwaną.

Tu obca rzeka pięknie płynię, Tam ziemia gorzka i rodzima, Jak Scyta w nadekwańskim Rzymie, On splewa pieśni Słowianina.

Dłoń jego szczipła i okrutna, Drapieżna, mądra dłoń artysty, Z muzyki, jak z dźwięcznego płótna, Wyczarowała kraj ojczysty.

Włodzimierz Słobodnik

Walka o nowego człowieka

Doniosła rola pisarzy w kształtowaniu epoki socjalizmu
Z przemówienia tow. ministra J. Bermiana — wygłoszonego na konferencji literatów w Radzie Państwa, w dniu 18.2. 1950 r.

Jeśli się solidarność biednych i średnich chłopów w walce z bogatym chłopstwem i w przymierzu z klasą robotniczą.

W listach, które przychodzą do redakcji naszych pism chłopskich, w listach często nawiązanych i nieudolnych znajduje odzwierciedlenie sens zjawisk, które zachodzą na wsi. Uchwycić te zjawiska, odebrać im je, zerwać luskę, która zasłania istotę tych procesów, jest sprawą wielkiej wagi.

I mamy jeszcze drugie zjawisko, w tym tak szerokim różnicowaniu się klasowym, zjawisko grupowania się najbardziej awangardowych elementów na wsi w spółdzielczość wytwórczą.

Ogromny wysiłek pracy, przekonywanie, perswazja, walki z bogactwem wiejskim dał już wyniki. Dziś siłą możemy już podsumować dorobek przeszło 500 spółdzielni wytwórczych. Dziś możemy już budować horyskopy spółdzielczości na rok 1950, które sięgają prawie 2.000 spółdzielni.

Ruch ten rozwija się coraz szerzej. Wiemy też, że aby zabezpieczyć pogłębianie się tego ruchu, należy rozbudować ognia oddziaływania robotniczo-chłopskiego, robotniczego, należy wzmocnić spójność między klasą robotniczą a awangardą chłopską.

Dłatego to wielkie znaczenie ma dla Państwa Ośrodki Maszynowe, które obsługują spółdzielnie. Rola POM-ów wybiega daleko poza funkcję producentów. Mają one stać ośrodkami promieniowania politycznego i kulturalnego, mają się stać formą oddziaływania elementu proletariackiego na masę chłopską, na biedotę chłopską, mają być ogniwem cementowania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Brać przykład z produjących ludzi

Kwintesencją naszych przeobrażeń jest równanie na produjących, na najlepszych, na najbardziej bojowych w walce o socjalizm. Jest w tym ogromny ładunek polityczny i ideologiczny, jest w tym jedyna z rekoi naszego zwycięstwa.

I dlatego, tym procesom, tym przeobrażeniom, temu rośnięciu nowych ludzi tak baczenie, tak pieczołowicie trzeba się przyglądać.

Nie ma już dziś zakątków w Polsce, w którym by nie zachodziły głębokie, rewolucyjne przeobrażenia gdzie by nie przebiegały głębokie, rewolucyjne fermenty.

Młodzież — kobiety — inteligencja — porwani wirem przemian

Kiedy się stymyramy z młodzieżą, z dziewczynami i oświeca głęboką fermentu, zaciętej czołgi walki, walci up. o przynależność, czy nieprzynależność do ZMP, walki, która często się wiąże z tragediami osobistymi, z zerwaniem stosunków między ludźmi. Przyjrzmy się bogactwu przeobrażeń, które zachodzą u junaków i dziewczyn, SP, ile tam jest łamania się wewnętrznego w walce

z anarchicznymi nawykami młodzieży wielkomiejskiej, ile trudu wymaga przyzwyczajenie młodzieży wiejskiej do pracy w przemyśle, ile szlachetnych uczuć wydobyla entuzjazm wspólnie pracy na trydniówkach, ile młodzieży chłopskiej zdobywa nowe kwalifikacje, przenikając do kopaliń, fabryk, do hut.

Kto przyglądał się ruchowi kobiecego u nas, widział ile tysięcy kobiet obudziło się ze śpiączki, zdobyło nowe zainteresowania, nową pasję życiową, nowy sens w życiu, bogatszy, dumniejszy, wybiegający daleko poza kuchnię, garnki i kłopoty codzienne. A przecież to dopiero po czątek ruchu, który się dopiero rozszerza, który sięgnął już głęboko na wieś, objął już znaczną część robotniczo-chłopskiej.

A czy nie jest sprawą pasjonującą ca to, co zachodzi wśród naszej inteligencji? Iż to naszych inżynierów już się przeobraziło i zrosło się z nowym życiem. Wciąż jeszcze trwa walka między nowym i starym życiem, między wpływem z jednej strony dawnego środowiska, dawnych nawyków i tradycji, hołdownia amerykańskimi, a promieniowaniem z drugiej strony mas robotniczych, partii, nowego otęczenia, nowej inteligencji i nowej rzeczywistości, która wstrząsa, która stawia pytania, na które nie podobna odpowiedzieć inaczej jak pozytywnie.

I znow można z wielu listów dowiedzieć się o tym, jak te głębokie przeobrażenia zachodzą w ludziach, często obcych nam, czasem nawet wrogich, jak się lamali wewnętrznie, jak dopiero teraz, w ostatnich latach, poculi w ręku możliwość tworzenia rzeczy wielkich, jak ten nurt ich porwał, jak rozpałił w nich wewnętrzną siłę, której przedtem nawet nie czuli.

Mamy to samo zjawisko wśród nauczycielstwa, szczególnie nauczycielstwa wiejskiego. Widzimy tam ped do kształcenia się, do dalszego awansu.

Albo weźmy lekarzy. Kiedyś to u nas lekarze mieli tak wielkie, tak rozległe możliwości twórczej pracy? Czyż one nie mogą porwać i zapalić do pracy? I tu widzimy również zerwanie się starego bagażu przesądów i uprzedzeń z nowym życiem, które rozbija stare formy i dociera do świadomości lekarzy i naukowców. Najważniejsze odłamy inteligencji są porwane przez nurt tworzenia nowego życia, przez rozmach nowych badań, przez sensowność planowania, które nie pozwala gubić się w drobiazgach, ale chwytają za „rogi zagadnienia społeczne i pozwała, w ciągu stosunkowo niewielu lat, wykreślić kleski społeczne, które dziesiątkowały naszą ludność.

Powie jakiś przemądraly „filozof”, że to jest normalny proces formowania się nowej elity. Nie bardziej zakłamanego. To nie jest grupa, która się zamyka w sobie, zamknięta i przeciwstawia klasie i narodowi. To awangarda, która wyrasta ze swej klasy i o tyle ma sens, o ile wszystkie siły oddaje swojej klasie i narodowi. I dlatego wyciąga ona do swych szeregów wszystko to, co jest najzdolniejsze, najlepsze w masach pracujących.

Proces kształtowania się aktywny

W toku walki o nowy ustrój społeczny odbywa się u nas proces kształtowania się aktywny. Tak się formuje aktywność najczystszej, aktywność partyjny. I nie potrafił nikt zrozumieć tego, co się u nas dzieje, jeśli nie rozumieć, że to jest proces, który się zagubił w tych drobnościach i utoniosciach, a nie zobaczył tego, co najistotniejsze — ideaowości i dynamiki tych ludzi, rozszerzenia się ich widnokręgu, rosnącego poczu-

cia odpowiedzialności za całość, szukania odpowiedzi na wszystkie bolączki. Nie jest to grupa ludzi, która opowiada techniczne zarządzenia, ale jest to aktywność związana z milionami ludzi, który z woli i energii tych milionów czerpie źródło swojej siły i możliwość kierowania państwem.

I dlatego dobra byłoby, gdybyście wy, obserwując całą mnogość rzeczy, spraw i ludzi, umieli uchwycić proces wyrastania aktywność partyjnego, kształtowania się Partii, kształtowania się jej roli.

Literatura radziecka — wzorem dla pisarzy polskich

Pamiętajmy też, że walka toczy się w skali międzynarodowej, że nie jesteśmy odizolowani, że jesteśmy obiektem bardzo zacieklej penetracji wroga, ekspozytur amerykańskiego imperializmu, ekspozytur, które rekrutują się z robotników i niedobitków klas zdruzgotanych, kapitalistów, obzambitków, dwójkarzy, policjantów i wykołajców.

Mysimy na Plenum Centralnego Komitetu mobilizować czujność klasową, i dzięki zmobilizowaniu tej czujności potrafimy ukroczyć niejednym spiskom, niejednym zamachom, niejednym wypadom wroga, i ta dramatyczna walka, pełna napięcia, pełna niebezpieczeństw toczy się codziennie, toczy się na poszczególnych zakładach pracy, i im bardziej świadoma, im bardziej czujna, im bardziej bojowa jest postawa robotników, tym bardziej nikiłe są wyniki tej akcji wroga.

Wycielmy szereg przeciwności naszego życia, których przewyższenie jest źródłem naszego rozwoju. Pisarz, który się włącza do tej walki, który daje jej najpełniejszy wyraz w swojej twórczości, zachowując pełną swobodę tematu i formy literackiej przyspiesza narodowy nowy siły, które pną się w górę, pomaga rugowaniu sił, które ciągną nas wstecz, przyspiesza narodowy nowego, lepszego człowieka, wymaga siły socjalizmu.

O tym świadczy najlepiej przykład literatury radzieckiej. Literatura radziecka potrafiła zdobyć dla siebie wielką, zaszczytną pozycję wśród twórcy życia. Nie tylko jego odbicia, nie tylko jego artystycznego przetworzenia, ale oddziaływania, pogłębiania, przyspieszenia wzrostu nowego, socjalistycznego człowieka. Tacy pisarze jak Gorki, jak Majakowski, wnieśli ogromny wkład do budowania socjalizmu, do przeczona głębi literackiej, do stworzenia nowego kłm gatulu w literaturze radzieckiej.

Tacy pisarze wychowawcy, jak Makarenko pomagali pisarzom przekonać tajemki przeobrażeń, zachodzących w ludziach i kształtować ludzi radzieckich. Moglibyśmy wiele się dowiedzieć, wiele sobie ułatwić w pracy, gdybyśmy przesiadlił tę pełną szlachetnej pasji i uporu drogę poszukiwań pisarzy radzieckich. Co może być szlachetniejszego od powołania pisarza socjalistycznego?

W miarę tego, jak pogłębia się u nas rewolucja kulturalna, wzrasta głód dobrej książki o naszym życiu. Miliony ludzi zaczynają żyć w pełni świadomym kulturalnym życiem. Domagają się oni nowej, dobrej książki, pieśni, sztuki teatralnej, filmu!

Przeobrażenia, które u nas zachodzą, które są związane z Planem 5-letnim, rodzą wielkie czyny, rodzą nowych ludzi. Miliony ludzi oczekują od was utworów, które pomogą ukształtować nowych ludzi, bohaterów naszych czasów, naszych wielkich czasów.

Powie ktoś — jeszcze jeden apel do sumienia pisarskiego? Tak, jeszcze jeden apel do tych pisarzy, którzy z życia i walki chcą szukać twórczości dla swojej pracy pisarskiej, którzy nie chcą stać się Narcyzami, zapalonymi w swojej samotności i przesłonięci, którzy nie chcą, ażeby warkł prad nowego życia przepływał obok nich.

Miliony ludzi pracy wyciągają do was rękę. Kraj wymaga wysiłku i moze wzmoczonego wysiłku dźmagać się również od swoich pisarzy.

22 lutego

Wielkie zdobycze radzieckich ludzi

Styl pracy związków zawodowych w ZSRR

Tow. Krzywański o swych wrażeniach z Moskwy i Leningradu

Niewielki gabinet przewodniczącego ORZZ. W czystym miarowo tyka zegar. Czas mija niepostrzeżenie, jak zawsze, gdy słucha się słów niezmiernie ciekawych i pięknie ujętych.

W kraju, leżącym za naszymi wschodnimi granicami, żyje ludźle, którzy zbudowali w sobie socjalizm. Żyją i pracują w warunkach, jakich my jeszcze nie znamy, do jakich dopiero dążymy.

Fabryki — palace

Fabryki Moskwy i Leningradu wyglądają wewnątrz jak palace. Maszyny lśnią czystością. Na podłozie nigdzie ani śladu porzuconej przedmioty lub szpilkę. Na niektórych warsztatach z daleka widnieją barwne transparenty, — to znak, że tutaj pracują stachanowicze. A gdy zbliża się koniec pracy, to na wszystkich maszynach kolejno pojawiają się małe, czerwone chorągiewki. — w ten sposób robotnicy dają znać o ukończeniu swego planu dziennego.

Można by bez końca mówić o wspaniałych świetlicach, żłobkach i przedszkolach, o domach dziecka, sanatoriach i domach wypoczynkowych.

Styl pracy Związków Zawodowych w ZSRR

Leżąc w Krzywańskim, który pojechał do ZSRR z delegacją polskich Związków Zawodowych, interesowała przede wszystkim struktura wszystkich instancji związkowych w państwie radzieckim. Toteż pobyt w ZSRR nie tylko był przyjemnością, nie tylko udzielił wrażeń, jakich nie zapomina się szybko, lecz przede wszystkim ten 3-tygodniowy pobyt wśród radzieckich związków stanowił dla Polaków doskonałą szkołę, jak właściwie należy organizować pracę Związków w Polsce, jak wykorzystywać wspaniałe

Inne funkcje radzieckich Związków Zawodowych

Związki zawodowe głęboko interesują się i rozwijają na coraz szerszą skalę akcje kulturalno-oświatowe. Nie ma zakładu pracy bez biblioteki, bez świetlicy, która nazywa się tutaj klubem robotniczym.

Związki dbają o rozwój teźny fizycznej ludzi pracy, organizując wszędzie koła sportowe.

Zadaniem związków jest wysuwanie zdolnych robotników, a zadaniem to wypełniają dobrze, gdyż nigdzie ludzie tak szybko nie awansują jak w ZSRR.

Tam dopiero, podczas pobytu w Związku Radzieckim, przekonałem się, jak dużo jeszcze mamy do zrobienia — mówi w zamyśleniu tow. Krzywański. — Nauki tam zdobyte ogromnie ułatwiają mi kierowanie dalszą pracą łódzkiej ORZZ. Na każdym odcinku trzeba stosować metody naszych radzieckich nauczycieli.

Opieka nad robotnikami

Inspektor społeczny odpowiedzialny jest za stan higieny i bezpieczeństwa pracy. Wydział socjalny troszczy się głęboko o sprawy bytowe robotników i w czasie choroby robotnika spieszy mu na ratunek z pomocą. Przy większych zakładach pracy zwie działamy wspaniale urządzone sanatoria, w których przebywają „poł chorozy”. Przychodzą oni normalnie do pracy, później jednak nie wracają do domu, lecz udają się do sanatorium, gdzie czeka ich wypoczynek, troskliwa opieka i wszelkie niezbędne zabiegi lecznicze.

Wypadków przy pracy prawie nie ma, ponieważ higiena i bezpieczeństwo stoją na bardzo wysokim poziomie, i ponieważ nie obojętne dobrze z maszyną robotnika nie wprowadza się od razu na salę produkcyjną. Musi on przejść najpierw przez tak zwany „szpital ochrony pracy”, gdzie zapoznaje się dokładnie z budową maszyn. A gdy już rozpocznie pracę na sali, to zawsze ma przed oczyma tabliczkę, zawierającą dokładną instrukcję.

Wysoki poziom współzawodnictwa pracy

Na wysokim, niespotykanym u nas poziomie stoi w ZSRR współzawodnictwo pracy. Jest ono uważane tam za najszlachetniejszą rywalizację, nie o partię, nie o pieniądze, lecz o samą pracę. W państwie radzieckim bierze udział zwykle cała załoga — jest ono punktem honoru każdego robotnika. Przewodniczący pracy zaś często się powołują na siebie całego społeczeństwa, lecz muszą sobie naprawdę szczerze i sumiennie zastąpić na ten tytuł.

Stachanowcy nie ukrywają swych doświadczeń, lecz dzielą się nimi chętnie z towarzyszami pracy. Zostają dźwigani w fabryce, by przekazać im swą metody, aby w ten sposób podnieść produkcję na całej sali. A w jakim stopniu produkcja jest wykonywana, to widzieć od razu, gdy tylko wejdziesz na salę. Wszędzie wiszą tabliczki, ilustrujące dzienną produkcję, wszędzie wykresy.

Opieka nad robotnikami

Inspektor społeczny odpowiedzialny jest za stan higieny i bezpieczeństwa pracy. Wydział socjalny troszczy się głęboko o sprawy bytowe robotników i w czasie choroby robotnika spieszy mu na ratunek z pomocą. Przy większych zakładach pracy zwie działamy wspaniale urządzone sanatoria, w których przebywają „poł chorozy”. Przychodzą oni normalnie do pracy, później jednak nie wracają do domu, lecz udają się do sanatorium, gdzie czeka ich wypoczynek, troskliwa opieka i wszelkie niezbędne zabiegi lecznicze.

Wypadków przy pracy prawie nie ma, ponieważ higiena i bezpieczeństwo stoją na bardzo wysokim poziomie, i ponieważ nie obojętne dobrze z maszyną robotnika nie wprowadza się od razu na salę produkcyjną. Musi on przejść najpierw przez tak zwany „szpital ochrony pracy”, gdzie zapoznaje się dokładnie z budową maszyn. A gdy już rozpocznie pracę na sali, to zawsze ma przed oczyma tabliczkę, zawierającą dokładną instrukcję.

Tam dopiero, podczas pobytu w Związku Radzieckim, przekonałem się, jak dużo jeszcze mamy do zrobienia — mówi w zamyśleniu tow. Krzywański. — Nauki tam zdobyte ogromnie ułatwiają mi kierowanie dalszą pracą łódzkiej ORZZ. Na każdym odcinku trzeba stosować metody naszych radzieckich nauczycieli.

Opieka nad robotnikami

Inspektor społeczny odpowiedzialny jest za stan higieny i bezpieczeństwa pracy. Wydział socjalny troszczy się głęboko o sprawy bytowe robotników i w czasie choroby robotnika spieszy mu na ratunek z pomocą. Przy większych zakładach pracy zwie działamy wspaniale urządzone sanatoria, w których przebywają „poł chorozy”. Przychodzą oni normalnie do pracy, później jednak nie wracają do domu, lecz udają się do sanatorium, gdzie czeka ich wypoczynek, troskliwa opieka i wszelkie niezbędne zabiegi lecznicze.

Wypadków przy pracy prawie nie ma, ponieważ higiena i bezpieczeństwo stoją na bardzo wysokim poziomie, i ponieważ nie obojętne dobrze z maszyną robotnika nie wprowadza się od razu na salę produkcyjną. Musi on przejść najpierw przez tak zwany „szpital ochrony pracy”, gdzie zapoznaje się dokładnie z budową maszyn. A gdy już rozpocznie pracę na sali, to zawsze ma przed oczyma tabliczkę, zawierającą dokładną instrukcję.

Opieka nad robotnikami

Inspektor społeczny odpowiedzialny jest za stan higieny i bezpieczeństwa pracy. Wydział socjalny troszczy się głęboko o sprawy bytowe robotników i w czasie choroby robotnika spieszy mu na ratunek z pomocą. Przy większych zakładach pracy zwie działamy wspaniale urządzone sanatoria, w których przebywają „poł chorozy”. Przychodzą oni normalnie do pracy, później jednak nie wracają do domu, lecz udają się do sanatorium, gdzie czeka ich wypoczynek, troskliwa opieka i wszelkie niezbędne zabiegi lecznicze.

Na Froncie WSPÓŁZAWODNICWA PRACY

Najlepsi na samoprządnicach



Na samoprządnicach wózkowych praca nie jest lekka. O tym dobrze wiedzą robotnicy przedalini. Przewodzący na samoprządnicach — to już musi być wytrwały, wykwalifikowany pracownik. Tow. Lucyński z PZPW Nr 3, którego tu widzimy na zdjęciu w chwili gdy pokazuje towarzyszym cieniutką uprzedzoną nit, należy do dobrych, doświadczonych robotników. Cały jego zespół, do którego należą tow. tow. Syska, Skrzyńska, Drzewiecka, Podsiadłocicz i Wojda osiąga przeciętnie 152 procent wykonania normy. Nie dziwnego, że w ubiegłym kwartale uzyskał pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy i nagrodę — 42 tysiące złotych. Dobrze zasłużona nagroda pobudziła zespół tow. Lucyńskiego do dalszej wydajnej pracy.

Kobiety z „Bawełnianej Piątki” dotrzymują słowa

Zobowiązana na 8 Marca są wykonywane i przekraczane

Wśród kobiet „Bawełnianej Piątki” panuje już uroczysty nastrój. Wielki mi krokami zbliża się dzień 8 Marca. Pracejść podjęte przed kilkunastu dniami zobowiązania nie mogą pozostać na papierze. Każda robotnica stara się w miarę swych możliwości, aby zostały one zamienione na czyn.

Tow. Emilie Nyk, instruktorkę przedalini znajdujemy na sali, chociaż ukończyła już swą pracę. Mimo to nadal krąży wśród maszyn przedalini, zatrzymując się przy tej lub innej młodej robotnicy. Bawem zobowiązała się — zostawiając każdego dnia jedną godzinę dłużej, aby szkolnie młodzież przydzielić. Już z daleka słychać, jak druga instruktorka, tow. Napieracz poucza robotnice o konieczność zlikwidowania marnotrawstwa.

Nie wolno deptać nawet najmniejszej cewki, bo wszystko razem stanowi nasz wspólny majątek. Najdrobniejszy nawet odpadek przedmy posiada dużą wartość i trzeba go składać do torby, aby miał być użyty do powtórnej przeróbki. Tow. Napieracz zobowiązała się

do dnia 8 Marca usunąć na swej sali marnotrawstwo przedmy i cewek.

Tow. Michałina Nowicka jest szatniarką i wydawało by się, że nie może być nie szeregownym uczestniczką uczczenia Dnia Kobiet. A tymczasem do wiadomości się, że w myśl zobowiązania złożyła ona kilka samokształceniów, które już raz odbyło zebranie, wybrała 3 niepiśmienne kobiety i zapisała je na kurs oraz pozyskała 8 członkiń dla koła Ligi Kobiet.

Do 8 marca jest jeszcze wiele czasu — oświadcza nam z uśmiechem. — Postanowiłam więc przekroczyć swe zobowiązanie i zwerbować jeszcze więcej członkiń do naszego koła.

Z tow. Jasińską, pracującą na ta-

śmownicach, trudno jest przeprowadzić dłuższą rozmowę, gdyż, zresztą najzupełniej słusznie, nie chce odrywać się od pracy. Meldunek jej jest krótki, lecz pełen zrozumiałej dumy: „zobowiązałam się podnieść wydajność mej pracy o 8 procent. Dotychczas zwiększyłam wykonania baz akordowych o 10 procent, uzyskując 127 procent normy.”

Jak się dowiadujemy, dotrzymuje również słowa 15 zespołów przedalini — przekraczając dotychczasowe wykonania baz oraz pracownice laboratorium, które w myśl przyrzeczenia przestrzegają surowo dyscypliny pracy.

Kobiety „Bawełnianej Piątki” wzięły sobie naprawdę głęboko do serca swe zobowiązania.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Wypowiadamy walkę spóźnialstwu

Wzrost produkcji i podniesienie jakości wytwarzanych towarów uzależnione są w dużej mierze od dyscypliny pracy w poszczególnych oddziałach naszego kombinatu. Niestety u nas ta sprawa nie przedstawia się najlepiej i to zarówno w oddziałach produkcyjnych, jak i w biurach. Wystarczy stanąć w godzinach rannych przed bramą fabryczną, aby dostrzec jak wielki odsetek pracowników przychodzi do pracy z powolnymi opóźnieniami. Rzucą się to zwłaszcza

Wzrost produkcji i podniesienie jakości wytwarzanych towarów uzależnione są w dużej mierze od dyscypliny pracy w poszczególnych oddziałach naszego kombinatu. Niestety u nas ta sprawa nie przedstawia się najlepiej i to zarówno w oddziałach produkcyjnych, jak i w biurach. Wystarczy stanąć w godzinach rannych przed bramą fabryczną, aby dostrzec jak wielki odsetek pracowników przychodzi do pracy z powolnymi opóźnieniami. Rzucą się to zwłaszcza

Śladem naszych korespondentów

Worki po sadzach i cementie zostały odebrane

W związku z korespondencją, zamieszczoną w Nr 6 „Głosu Robotniczego” z dnia 6.I. 1950 r. otrzymaliśmy od Centrali Odpadków Użytkowych następujące wyjaśnienie: „9,760 kilogramów makulatury w postaci worków po sadzach i cementie zostało zabranych w dniu 25 i 26 stycznia r. przez koncesjonowaną Zbiornicę ob. Defińskiego.

Odpadki tego rodzaju wymagają specjalnego traktowania, a przede wszystkim trzebania, które nie może się odbywać bez odpowiednich urządzeń i ubrań ochronnych. Ponadto brak odpowiednich magazynów pozwala odbierać worki tylko wtedy, kiedy istnieją warunki bezpośredniego ładowania ich do wagonu kolejowego.

Wystawa szkolnych kas oszczędności została otwarta w gmachu PKO

W dniu wczorajszym o godz. 12 nastąpiło otwarcie w budynku PKO, przy Alei Kościuszk 15 — wystawy szkolnych kas oszczędności. Uroczystość zgromadziła liczną młodzież ze szkół łódzkich, przybyli na nią także przedstawiciele władz miejskich, Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, Urzędu Wojewódzkiego i dyrekcji Ośrodka Szkolenia Zawodowego. Otwarcia wystawy dokonał kurator Okręgu Szkolnego — tow. Se-

W 4-tą rocznicę utworzenia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej

W dniu 19. 2. 1950 r. w sali RDK przy ul. Przedaliniowej 68, odbyła się Uroczysta Akademia w związku z IV rocznicą powołania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

W zwartych szeregach z frontami sztandarowymi MO i ORMO, przy dźwiękach orkiestry reprezentacyjnej z Kompanią Honorową MO

Śladem naszych artykułów

DOKP wyjaśnia

W związku z notatką zamieszczoną w Nr 357 naszego pisma pt. „Stoki Górne bez światła” z dnia 30 grudnia 1949 roku otrzymaliśmy od Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi następujące wyjaśnienie: „Oświetlenie ulic na Stokach Górnych nie należy do tutejszej Dyrekcji lecz do Elektrowni Łódzkiej, która z dniem 20 października 1949 roku przejęła sprawy, związane z oświetleniem elektrycznym tak terenu, jak i mieszkań pracowników kolejowych zamieszkujących wyżej wymienione osiedle.”

Tyle DOKP. Czekamy teraz na wyjaśnienie Elektrowni Łódzkiej w tej sprawie.

Weryfikacja członków Zw. Inwalidów Woj.

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R.P. w Łodzi zawiadamia wszystkich członków, że z dniem 1. 3. 1950 r. przeprowadza ponowną rejestrację (weryfikację) wszystkich członków.

Przy rejestracji każdy członek winien przynieść ze sobą książkę inwalidzką, dla wzięcia orzeczenia z Izby Skarbowej oraz legitymację członkowską.

Nadmieniamy, że legitymacje członkowskie po terminie 31. 3. 1950 r. będą ważne tylko te, które będą ostatecznie na okładce, świadczące o przeprowadzeniu weryfikacji (stempel zweryfikowany).

Podczas weryfikacji Związek czynny będzie od godz. 8.30 do godz. 19. Niżej podajemy termin zgłaszania się członków:

Na litery A, B w dniu 1. 3. br.; na litery C, D w dniu 2. 3. br.; na litery E, F, G, H w dniu 3. 3. br.; na litery I, J w dniu 4. 3. br.; na litery K w dniu 5. 3. br.; na litery L, M w dniu 6. 3. br.; na litery N, O w dniu 7. 3. br.; na litery P w dniu 8. 3. br.; na litery R, S w dniu 9. 3. br.; na litery T, U w dniu 10. 3. br.; na litery V, W w dniu 11. 3. br.; na litery X, Y w dniu 12. 3. br.; na litery Z w dniu 13. 3. br.

Diżury aptek

Dzisiejszej nocy diżurują następujące apteki: Piotrkowska 165 — Chądzyńska, Narutowicza 6 — Gluchowski, Rzgowska 147 — Kowalski, Wiewiórskiego 21 — Malczewski, Karłowicza 48 — Sanicka, Limanowskiego 80 — Stokowski, Napiorkowskiego 41 — Bartoszek.

Drobne zobowiązania narastają do wielkich osiągnięć

Zapał klasy robotniczej przyspieszy wykonanie 6-letniego Planu

W Łódzkiej Fabryce Obuwia myśl podjęcia długofalowych zobowiązań dojrzała już od wielu dni.

— Mogą włókninarze, górnicy i inni robotnicy przyspieszyć wykonanie swych planów — możemy i my, — mówili sobie szczerze, zastanawiając się nad sposobem ujęcia tych zobowiązań. Wszystkich jednak ubiegł tow. Zygmunt Grymaszewski, zatrudniony przy montażu luksusowego obuwia męskiego. Ten pierwszorzędny pracownik i karny, zdyscyplinowany członek organizacji podstawowej, znany jest w zakładzie ze swej wzorowej pracy.

Niedługo naradzał się z członkami swego zespołu. Wszyscy, a jest ich 8, mianowicie tow. tow. Kowalski, Zbiński, Kłob, Płocennik, Kamiński, Gajdziński, Klimczyk i Kasimierz Grymaszewski, byli jednego zdania.

— Podnieśmy wydajność naszej pracy, polepszymy jakość. Poprowadźmy w naszym zakładzie akcję, zapoczątkowaną przez tow. Markiewkę. Uważnie i uroczysto podpisywał za

spół tow. Grymaszewskiego swe zobowiązania. „Zobowiązujemy się wykonać plan roczny do dnia 1 listopada br. przy 35 procentach primy oraz nie opuszczać ani jednego dnia pracy bez uzasadnionego usprawiedliwienia.”

W Państwowych Zakładach Tkanin Technicznych i Pasów Nr 1 w Łodzi zgłosiło się do Rady Zakładowej 82 pracowników, oświadczając gotowość podwyższenia wydajności pracy na 6, kraj 6-6 miesięcy. Kolejno wypisywali na arkuszach swe zobowiązania. Zdawało by się, że są one drobne i nie poważne. Jeden zobowiązał się podnieść ilość produkcji o 2 procent, drugi o 3, inny znów zapowiadał 4-procentową podwyżkę. A tymczasem po obli-

czeniu tych wszystkich nadwyżek okazało się, że ogółem przyniosło to podniesienie wartości produkcji w okresie półrocznym bez mała o 9 milionów złotych. Uśmiechnęły się na tę wiadomość twarze robotników. Stary tkacz, przewodnik pracy tow. Kwiatkowski powiedział do zebranych: — Widzicie, jak wielkie znaczenie mają zobowiązania produkcyjne. Im więcej nas będzie, tym więcej korzyści przysporzymy dla naszego kraju.

Pracownicy Państwowych Zakładów Tkanin Technicznych i Pasów Nr 1 mają nadzieję, że w ich ślady pójdzie cała załoga fabryki i inne zakłady tego Zjednoczenia, co wydatnie przyczyni się do wykonania planu 6-letniego przed terminem.

Spekulanci z „wypożyczonymi” legitymacjami w potrzasku

Komisja Specjalna przeprowadziła kontrolę w sklepach CT i PDT

W ub. sobotę Miejska Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi przeprowadziła akcję kontrolną w Domu Włókienniczym Centrali Tekstylnej i PDT. Wylegitymowano około 400 osób. Zatrzymano kilkanaście legitymacji, w których numery wkładek nie odpowiadały numerom legitymacji, lub też wkładki nie były wkle-

ne i ostemplowane.

W ręce funkcjonariuszy Komisji Specjalnej wpadło w czasie akcji ostatnio wielu handlarzy fałszujących, którzy czekali przed sklepami, wykupując towary od wychodzących klientów, lub też wykupowali większe ilości towarów bezpośrednio w sklepie.

Wyrazy głębokiego współczucia magistrowi Wolowi Leonowi z powodu zgonu Jego Matki składają Współpracownicy oraz Słuchacze Państw. Wyższej Szkoły Filmowej



20 LAT

temu

Co pisała prasa łódzka 22 lutego 1930 r.

ULGI DLA... FABRYKANTÓW
Związki fabrykantów otrzymały od Ministerstwa Przemysłu i Handlu za zgodą władz ulg podatkowych. Fabrykanci, eksportujący towary tekstylne, otrzymają ponadto pełny zwrot sum wypłaconych za cło zagranicę.

NOWY PREMIER FRANCJI
Premierem rządu francuskiego został Kamil Chautemps — „socjalny radykał”.

ZBOŻE ZA BEZCEN
Ceny zboża w roku 1929 wynosiły 3 złote 87 groszy za 100 kg. Są to ceny najniższe w ciągu ostatnich pięciu lat.

REDUKCJA... POCIĄGÓW TOWAROWYCH
„Ministerstwo Komunikacji — na skutek długotrwałego kryzysu i stagnacji” — pisze „Kurier Łódzki” — „wstrzymało bieg całego szeregu pociągów towarowych, które nie miały nie do przewożenia”.

KŁÓTNIA W BBWR O ADWOKATÓW
Projekt ustawy o przeniesieniu siedziby adwokatów — do dowolnych miejscowości w kraju — wywołał burzę w BBWR. Postawie z Kongresówki nie chcą bowiem dopuścić do „zalewania kraju” — adwokatami z b. Galicji.

DEMONSTRACJE PRZED FABRYKĄ „PAROWÓZ”
Przed fabryką „Parowóz” w Warszawie komunistki urządziły wielki wiec, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób.

Po wiecu — uczestnicy, śpiewając „Międzynarodówkę”, ruszyli na plac Kazimierza Wielkiego.

Wobec tego, że wezwanie do rozjeżdżenia nie poskutkowało, wkroczyła policja konna, która rozpoczęła szarżę. Jest wielu rannych.

WOLNOŚĆ (Napiórkowski 16) — „Burza nad Azją” — godz. 16, 18, 20.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Rajnis” — godz. 18, 20.

BEZWYŻNANIOWCY ŻĄDAJĄ ŚLUBÓW CYWILNYCH
Związek Wolnościowców wystąpił do władz o wprowadzenie ślubów cywilnych.

GÓRY LODOWE NA ATLANTYKU
Na Atlantyku pojawiły się olbrzymie góry lodowe, które utrudniają żeglugę.

NIESPODZIEWANE ĆWICZENIA WOJSKOWE
W dniu wczorajszym powołano nagłe tysiące żołnierzy na ćwiczenia wojskowe. Jak uspokajają pisma łódzkie — ćwiczenia będą trwały tylko trzy dni i nie mają nic wspólnego z napiętą sytuacją gospodarczą i polityczną w kraju. (Czy tylko naprawę?).

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19,15 sztuka Leona Kruczkowskiego pt. „Odwet” w drugiej wersji.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

O godz. 19,15 „Brygada szlifierza Karhana”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Dziś po raz ostatni o godz. 19,15 „ROZBITKI”.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO” (Łódź, Nawrot 27, tel. 135-74)

Środa, dnia 22 lutego 1960 roku o godz. 9,30 widowisko dla szkół pt. „Historia ciała o niebieskich migdałach”.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN” (Piotrkowska 152, tel. 258-99)

Środa, dnia 22 lutego o godz. 17,15 widowisko pt. „Złota rybka”.

TEATR „OSA” (Traugutta 1, tel. 272-70)

O godz. 19,30 „Romans z Wodewilu” z T. Wesolowskim.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 243)

Środa, dnia 22 lutego o godz. 19,15 „KRÓLOWA PRZEDMIĘSCIA”.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (Łódź, Jaracza 2)

Najbliższa premiera: trzy jednoaktówki Szalom Alechema.

Co usłyszymy przez radio

11,55 (L) Sygnał — chwila muzyki. 12,04 DZIENNIK POŁUDNIOWY. 12,25 PRZERWA. 13,25 (L) Chwila muzyki. 13,30 Program dnia. 13,35 Audycja szkolna. 14,00 Reportaż o warunkach i pracy młodzieży studiującej. 14,15 (L) Komunikaty. 14,20 (L) Utwory J. S. Bacha. 14,55 Koncert solistów. 15,30 „Święto Armii Radzieckiej”. 15,50 Muzyka rozrywkowa. 16,00 DZIENNIK POŁUDNIOWY. 16,20 (L) Aktualności łódzkie. 16,25 (L) „Jak zaszedzono ówieniec miliard złotych”. 16,35 (L) Kwadrans muzyki symfonicznej. 16,50 (L) „Manifest Krakowski z 1846 roku”. 17,00 Ludo we pieśni rosyjskie. 17,25 Muzyka rozrywkowa. 17,45 Reportaż aktualny dla świetlic młodzieżowych. 18,00 „Z kraju i ze świata”. 18,15 Audycja dla wsi. 18,30 Muzyka rozrywkowa. 18,40 „Wszelchnia Radiowa” kurs I

ZE SPORTU

„Polski dzień” w Tatrzańskej Łomnicy

W konkursie skoków do kombinacji pierwszy Polak Kula

Tegoroczne międzynarodowe zawody narciarskie o Puchar Tatr, które w tym roku organizuje Czechosłowacja, należą do największych imprez narciarskich i przebiegły t. zw. mistrzostwa świata organizowane niemal równocześnie w Ameryce. Już dziś po 3 dniach zawodów możemy z satysfakcją stwierdzić, że zawody otrzymały doskonałą oprawę organizacyjną i pomimo niezbyt korzystnych warunków śniegowych, które daly się szczególnie odczuć zawodnikom w drugim dniu zawodów, to jest podczas biegów na 18 km dla mężczyzn (otwarty i do kombinacji) i 10 km dla kobiet — doskonale spełniają swą rolę propagującą piękny i zdrowy sport narciarski w krajach demokracji ludowej.

Już pierwsze dni zawodów przyniosły nam sporo niespodzianek — dla jednego z zawodników, dla drugiego dość przykrych. Wielką niespodzianką drugiego dnia zawodów był dla wszystkich niespodziewany sukces Rumuna Fratila, który w biegu na 18 km sklasyfikował się przed wszystkimi Polakami. Doskonale również popisał się zawodniczką i zawodniczką czechosłowacką. Ci ostatni nieśli jeszcze raz potwierdzić swą wyższość nad naszymi biegaczami i udowodnić, że niewątpliwie należą dziś do najlepszych biegaczy środkowej Europy.

W NIEDZIELĘ BYŁO SŁABO

Pierwsze dni zawodów nie przyniosły jak już wiadomo sukcesów naszym chłopcom. W konkursie skoków otwartych najlepszy nasz skoczek Kula zajął dopiero czwarte miejsce, inni jeszcze dalsze. W biegu na 18 km pierwszym z Polaków był Kwapien. Zajął on jednak dość dalekie 13 miejsce, siedemnastym był Bukowski, 25. Dąbrowski, 26. Tajner. W klasyfikacji do kombinacji norweskiej Tajner znalazł się na 6 miejscu zdobywając 214,60 pkt. Po tych niespodziewaniach, których jedną z przyczyn były złe smary stosowane przez naszych reprezentantów w biegu na 18 km wiele obcywaliśmy sobie po wczorajszym dniu, w którym odbył się konkurs skoków do kombinacji. I nie zawiedliśmy się. Wczorajszy dzień był wielkim dniem naszych skoczków. Parę tysięcy widzów przez cały wczorajszy dzień miało na ustach tylko jedno nazwisko — Polska Kula, który zrehabilitował się w z-

pełności, za słaby stosunkowo wynik niedzielny.

WTOREK PRZESEDEŁ NASZE OCZEKIWANIA

Warunki atmosferyczne nie były korzystne również i wczoraj. Dał silny boczny wiatr, a później, podczas 3 kolejki skoków zaczął padać drobny śnieg. Pomimo tego, Polacy wypadli niespodziewanie dobrze zajmując w pierwszej dziesiątce aż 5 miejsc.

Oto wyniki: 1) Kula (Polska) skoki 57 i 59,5 m. 2) Lukesz (CSR) — 51:57,5. 3) Kaki (Finl.) — 54:51. 4) Fitek (CSR) — 50:5,50. 5) Tajner (Polska) — 46:5; 53,5. 6) Wiecezorek (Polska) — 48:52,5. 7) Melich (CSR) — 44:52,8. Kaczmarek (Polska) — 49:3; 46,5. 9) Raszka (Polska) — 51:5; 50,5. 10) Kadavy (CSR) — 51; 49,5.

W klasyfikacji ogólnej na pierwszym miejscu znalazł się Keiki (Finlandia), 431,5 pkt. przed Melichem (CSR) 425,8; Kula (Polska) 418,4. Tajner (Polska) uplasował się na 5 miejscu zdobywając 400,4 pkt.

WRZĄZ Z KULĄ CIESZY SIĘ CAŁA POLSKA

Ciesz się ze swego sukcesu — po wiadomości o zwycięstwie Janek Kula. Wrzaz z nim cieszy się cała Polska. Bo co to dużo mówić — do tej pory chodziliśmy bardzo marketoni...

Kacik szachowy

Pod redakcją K. Wróblewskiego i S. Fursa

Ostatnia niedziela upłynęła w szachach pod znakiem pierwszej rundy druż. mistrz. Okręgu w kl. „A”. Była to pierwsza, po reorganizacji, próba sił a zarazem chrześc. bojowy drużyn, które do „A” kl. zaawansowały lub zostały zachowane. Los tak chciał, że zmierzyły się ze sobą drużyny, które posiadają przeciwnie walory i cechy. Z jednej strony walczyła rutyna i technika a z drugiej — młodzież i ambicja. Tym razem zwycięsko wyszła pierwsza strona, a młodzież musiała ustąpić. Już w tej chwili można powiedzieć, że walka o pierwsze miejsce rozegra się między drużynami: LKS. Włókniarzem, AZS i Włókniarzem - Zgierz. O pozostanie w kl. „A” walczyć będą: Spójnia i Ogniwko. Drużyna przyszłości — Związkowiec - Zryw może liczyć na dobre miejsce.

Po I rundzie prowadzenie w tabeli objął Włókniarz - Zgierz, który rozgromił Ogniwko 6:0. Włókniarzowi trudno jednak będzie utrzymać prowadzenie, bo w II rundzie gra z LKS - Włókniarzem. Drugie miejsce w tabeli zajął AZS po wygranym meczu ze Spójnią 5:1 (Młkarczyk — Szapiro 1:0, Renasewicz — Geller 1:0, Kościelak — Pielnianko 1:0, Leszczyński — Fijałkowski 0:1, Furs — Gołaszewski 1:0, Hermanowa — Buraw 1:0). AZS ma szanse na objęcie prowadzenia, bo w II rundzie gra z Ogniwem. Na trzecim miejscu uplasował się LKS Włókniarz, który wygrał ze Związkowcem 4½:1½ (Piechota — Lobo-dziński 1:0, Wróblewski — Raczynski 1:0, Domański — Ślusarski 1:0, Witkowski — Szymański 1:0, Górski — Erenfeldt ½:½, Kaczmarek — Achmatowicz 0:1). Wszystkie mecze były prowadzone, szczególnie przez słabsze strony, z wielką ambicją i chęcią zwycięstwa.

Zbliża się wiosna...

Kalendarzyk rozgrywek ligi piłkarskiej

Polski Związek Piłki Nożnej ustalił terminarz tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo I i II Klasy Państwowej. Mecz pierwszej rundy obu klas rozpoczyna się 19 marca i będą trwały do 2 lipca.

Po czterdziestodniowej przerwie — 30 lipca rozpoczyna się rozgrywki drugiej rundy, przy czym I Klasa Państwowa zakończy mistrzostwa 5 listopada, a II — 29 października.

W mistrzostwach I Ligi bierze udział 12 drużyn: Gwardia (Kraków), Ogniwko-Craewia (Kraków), Kolejarz (Poznań), Kolejarz-Polonia (Warszawa), AKS (Chorzów), LKS-Włókniarz, Związkowiec-Warta (Poznań), Unia-Ruch (Chorzów), WKS Legia (Warszawa), Górnik (Bytom Szombierki), Górnik (Radlin), Związkowiec-Garbar

nia (Kraków).

II Liga, składająca się z 20 drużyn, została podzielona na 2 grupy:

Grupa wschodnia — Kolejarz (Przemysł), WKS Lublinianka, Ogniwko-Polonia (Bytom), Ogniwko-Skra (Częstochowa), Ogniwko-Tarnovia, Stal (Lipiny), Stal (Katowice), Włókniarz (Częstochowa), Związkowiec (Chelmek), Związkowiec (Przemysł).

Grupa zachodnia — Budowlani-Lechia (Gdańsk), Budowlani-Polonia (Świdnica), Gwardia (Szczecin), Kolejarz (Bydgoszcz), Kolejarz (Ostrow), Kolejarz (Toruń), Stal (Sosnowiec), Widzew (Łódź), Włókniarz-Bura (Chodaków), Związkowiec (Radom).

Drogocenna pamiątka



Jadwiga Głazewska z dyplomem przywiezionym z Moskwy

Międzynarodowe mecze piłkarzy polskich

Terminarz tegorocznych imprez piłkarskich przewiduje następujące spotkania między państwowe i międzynarodowe:

- 16 kwietnia — Polska — Rumunia, w Polsce.
- 1 maja — Polska — Albania, w Albanii.
- 28 maja — Reprezentacja PZKT — Reprezentacja polskich Związków Zawodowych, we Francji.
- 11 czerwca — Polska — Węgry, w Polsce i Reprezentacja Wojska Rumuńskiego — Reprezentacja Wojska Polskiego w Bukareszcie.
- 30 lipca — Reprezentacja Wojska Bułgarskiego — Reprezentacja Wojska Bułgarskiego w Bukareszcie.
- 27 sierpnia — Reprezentacja 64-skich Związków Zawodowych (TUL) — Reprezentacja polskich Związków Zawodowych w Finlandii.
- 8 października — Polska I — Bułgaria II, w Sofii i Polska II — Bułgaria II, w Warszawie.
- 15 października — Reprezentacja Wojska Polskiego — Reprezentacja Wojska Węgierskiego, w Budapeszcie.
- 22 października — Polska I — CSR I, w Warszawie, Polska II — CSR II, w CSR.

KINA

- ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Dziubars” — godz. 18, 18, 20.
- BALTYK (Narutowicza 20) „Konstanty Zasłanow” — godz. 17, 19, 21.
- BAJKA (Franciszkańska 31) „Bogata narzeczona” — godz. 18, 20.
- GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 8” — godz. 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- HEL (Legionów 2) dla młodzieży „Dziubars” — godz. 16,30, 18,30, 20,30.
- MUZA (Pabianicka 178) — „Czarci Złot” — godz. 18, 20.
- POLONIA (Piotrkowska 67) — „Poczmistrz” — godz. 17, 19, 21.
- PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76) „Konfrontacja” — godz. 17,20, 20.
- ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Opowieść o prawdziwym szlifierku” — godz. 18, 20.
- ROMA (Rzgowska 84) — „Wielki Przelom” — godz. 18, 20.
- REKORD (Rzgowska 2) „Szalony lotnik” — dla młodz. godz. 16; seanse normalne godz. 18, 20.
- STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Sumienie” — godz. 18, 20.
- ŚWIT (Batucki Rynek 2) „Zwariowa ne lotnisko” — godz. 18, 20.
- TECZA (Piotrkowska 108) „Konstanty Zasłanow” — godz. 16,30, 18,30, 20,30.
- TATRY (Sienkiewicza 40) „Ostatni Mohikanin” — godz. 16, 18, 20.
- WISŁA (Daszyńskiego 1) „Burza nad Azją” — godz. 17, 19, 21.
- WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Dubrowski” — godz. 16,30, 18,30, 20,30.
- WOLNOŚĆ (Napiórkowski 16) — „Burza nad Azją” — godz. 16, 18, 20.
- ZACHĘTA (Zgierska 26) „Rajnis” — godz. 18, 20.

Co usłyszymy przez radio

11,55 (L) Sygnał — chwila muzyki. 12,04 DZIENNIK POŁUDNIOWY. 12,25 PRZERWA. 13,25 (L) Chwila muzyki. 13,30 Program dnia. 13,35 Audycja szkolna. 14,00 Reportaż o warunkach i pracy młodzieży studiującej. 14,15 (L) Komunikaty. 14,20 (L) Utwory J. S. Bacha. 14,55 Koncert solistów. 15,30 „Święto Armii Radzieckiej”. 15,50 Muzyka rozrywkowa. 16,00 DZIENNIK POŁUDNIOWY. 16,20 (L) Aktualności łódzkie. 16,25 (L) „Jak zaszedzono ówieniec miliard złotych”. 16,35 (L) Kwadrans muzyki symfonicznej. 16,50 (L) „Manifest Krakowski z 1846 roku”. 17,00 Ludo we pieśni rosyjskie. 17,25 Muzyka rozrywkowa. 17,45 Reportaż aktualny dla świetlic młodzieżowych. 18,00 „Z kraju i ze świata”. 18,15 Audycja dla wsi. 18,30 Muzyka rozrywkowa. 18,40 „Wszelchnia Radiowa” kurs I

Już w piątek

— rozpoczynamy — nasz nowy konkurs z nagrodami pi.



Nagrody:

aparatus fotograficzny
serwis porcelanowy
budziki
książki
i inne wartościowe przedmioty.

Co na to odpowie P.Z.K.S.S.?

Słuszne stanowisko „Związkowca-Zrywu”

KS Związkowiec-Zryw odniósł się z prośbą do PZKSS o urządzenie rozgrywek półfinalowych o wejście do pierwszej ligi koszykowej w konkurencji męskiej w naszym mieście, z uwagą na popularyzację tego sportu.

KS Związkowiec-Zryw daje pełną gwarancję urządzenia powyższej imprezy pod względem organizacyjnym z uwagi na posiadanie 2 sal oraz możliwość zakwaterowania przyjeżdżających zawodników.

Naszym zdaniem stanowisko Związkowca-Zrywu jest zupełnie słuszne z uwagi na brak imprez o podobnym charakterze w naszym mieście. Impreza ta przyciągnie rzeszę młodzieży szkolnej z uwagi na to, iż zawodnicy Związkowca-Zrywu — rekrutują się w większości z młodzieży szkolnej na szego miasta.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Związkowej Partii Robotniczej

Redakcja i KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-25
Dział partyjny 254-25

Dział korespondentów robniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek szkolnych 219-43
Dział kulturalny 229-27
Dział miejski i sportowy 254-21
Dział ekonomiczny 216-11
Dział fabryczny 216-19
Dział rolny 254-21

Redakcja nocna: 172-31
Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 232-22
Administracja:
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 58, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa”
Adm. Red. Łódź, Piotrkowska 56, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 204-42.

86 Niebezpieczny Zbieg



Rozdział XXXII PIĘCSET RUPII ZA GŁOWĘ PANDEGO

O świtaniu Insur badał jeńców przy fontannie na wielkim podwórzu rezydencji. Znaczna ich ilość nabierała się po ostatniej, wielkiej, nocnej wyprawie za mury miasta. Do fontanny, stąpając niepewnie, podszedł ranny w rękę żołnierz — Hindus. Patrząc na Insura zrezygnowanym wzrokiem oczekiwał pytań.

— Pułk? — spytał Insur.

— Siedemdziesiąty czwarty — odrzekł jeńiec. — Z piechoty pendzabskiej.

— Dawno służysz u sahibów? —
— Dopiero parę tygodni. Przypędzili nas z Lahory.

Insur obejrzał go. Był młody, bardzo młody i bardzo wycieńczony, zapewne niedawno zabrano go ze wsi.

Ciemna, wklęsła blizna, podobna do trójlistnego kwiatu lotosu

szpeciała jego policzki. Był to ślad po piędzyskiej chorobie wrzodowej.

— Stał błądy, nie podnosząc oczu.

— Dlaczego poszedłeś przeciw swoim? — zapytał z naciskiem Insur.

Sipaj zadrżał.

— Oficerowie nam grozili! Trzymając pistolet przy plecach, pędzili nas naprzód. „Niech idą pierwsi do boju!” — krzyżeli. „Niech idą pod kule, przeciw swoim „Pandym”.

— Co? — spytał Insur.

— Przeciw swoim „Pandym”!

— Tak! Tak! Oni wszyscy przezywają zbuntowanych sipajów „Pandym” — podchwycili inni jeńcy.

— Sahibowie mówią — nieśmiało ciągnął pierwszy jeńiec, — że tu w Delhi ukrywa się „główny Pandym”, ten z pierwszego zbuntowanego pułku. Ten Pandym podobno nie jest człowiekiem, lecz diabłem.

— Czyżby? — spytał Insur.

— Tak, tak, Sahibowie mówią: on jest wielkim i strasznym diabłem, lub wilkołakiem o stalowych zębach... I podobno sznur się go nie ima. Tak, że powiesz go nie można.

— Można go tylko z armaty ustrzelić!

— Hodson — sahib przygłopolował do obozu — mówił inny jeńiec — i przyrzekł dużą nagrodę każdemu, kto schwyta tego Pandego żywcem i przyprowadzi go do niego.

— Pięćset srebrnych rupii!

— Oho... — Insur uśmiechnął się. — Drogo cenią tego Pandego.

— Są bardzo źli na niego.

— Sahibowie są źli na wszystkich Pandych.

— W żaden sposób nie mogą rozwalić waszych mocnych murów.

— Ludzi mają teraz wiele, lecz brak im dużych armat.

— Oczekują przybycia dużych armat z Pendzabu. Te armaty są ich całą nadzieją.

— Duży transport dział obłężniczych ma wkrótce nadejść z Lahory — pośpiesznie kończył pierwszy jeńiec. — „Teraz nareszcie” — mówią sahibowie — „zrobimy wyłom w wysokich murach Delhi i szturmem pójdziemy na miasto”.

Cień padł na twarz Insura.

— Tak — powiedział — to są ważne nowiny. — Możesz odejść. Rękę ci opatrzą w naszym szpitalu.

Jeńiec powiódł się na taras, podtrzymując prawą, zdrową ręką, zranioną lewą. — „A więc tu nie zabijają jeńców? — myślał — Sahibowie mówili przecież, że „Pandym” zakauwają wszystkich bez różnicy”.

Wszedł do szpitala. Biało ubrana kobieta zgasiła brązową lampkę — (było już widno) — i wskazała mu łóżko.

— „A więc nie tylko nie zabijają tu jeńców, a leczą ich nawet? — dziwił się nadal ranny. — Dlaczego sahibowie oklamywali nas?”

Tam, w obozie Anglików, ranni żołnierze z piechoty tubylczej leżeli przez wiele dni na gołej ziemi, bez osłony przed palącym słońcem, nikt nie okazywał im pomocy.